

## Ochrona konstytucyjna nie dla lokatorów prywatnych kamienic

Lokatorzy prywatnych kamienic to obecnie obywatele tego kraju stanowiąca jedną z najbardziej pokrzywdzonych grup w okresie transformacji ustrojowej. Pełną odpowiedzialność za fakt, że lokatorzy mieszkają w budynkach stanowiących obecnie własność osób prywatnych ponosi państwo polskie.

W kamienicach tych zamieszkaliśmy na podstawie decyzji administracyjnych, które nasze państwo drogą administracyjną zamieniło bezprawnie na umowy-cywilno prawne dokonując gwałtu na prawie.

Nakazowe przydziały administracyjne od państwa dostawaliśmy losowo. Ci, którzy dostali przydział do zasobów gminnych mają dziś ochronę państwa, regulowane czynsze, które nie zawierają „godziwego” zysku, mogą zamienić swoje mieszkanie gminne na inne bardziej dostosowane do ich potrzeb i możliwości finansowych, mogą wykupić swoje mieszkanie z ogromną bonifikatą.

My, którzy dostaliśmy losowo przydział administracyjny do mieszkań w prywatnych kamienic tworzących wówczas gminny zasób mieszkaniowy, jesteśmy traktowani obecnie gorzej jak niewolnicy i pozbawiani podstawowych praw konstytucyjnych do dachu nad głową i godności ludzkiej. My mamy tylko płacić podatki i pracować na fortuny hochsztaplerów, płacić czynsze nie możliwe do udźwignięcia zawierające lichwiarski, rzekomo godziwy zysk pazernym do granic możliwości kamienicznikom. To jest możliwe tylko w Polsce. Jak można stosować kryterium losowości w realizacji praw obywatelskich. Nie ma takiego zapisu w Konstytucji RP! A losowość taka wynika z losowości lokalizacji przydzielonego mieszkania.

Na skutek grabieżczej dzikiej reprivatyzacji lawinowo ruszył proces 3-letnich wypowiedzeń bez prawa do mieszkania zastępczego, horrendalne podwyżki czynszów stanowiące główne narzędzie pozbywania się lokatorów i prowadzące do eksmisji na bruk lub do substandardowych nor socjalnych lub noclegowni.

Nie możemy w sądach, prokuraturach bronić swoich praw, bo odmawia się nam na różne sposoby podmiotowości wobec prawa. Nie mamy rzekomo interesu prawnego w obronie swojego dachu nad głową. Uniemożliwia się nam dostęp do dokumentów stosując totalną blokadę, która jest osłoną działań przestępczej mafii przejmującej kamienice.

Sądy, prokuratura, urzędnicy gminni, adwokaci nie tylko chronią pseudowłaścicieli przejmujących kamienice w przestępczy sposób, ale sami są uczestnikami tego zorganizowanego na sposób mafijny przestępczego procederu.

W Krakowie zorganizowana grupa przestępcza przejęła nielegalnie już kilkaset kamienic, które powinny być własnością gminy i służyć jej mieszkańcom. Coraz więcej lokatorów jest zagrożonych bezdomnością.

Nadal dominuje wolnorynkowa gospodarka mieszkaniowa - w dobie totalnej katastrofy mieszkaniowej, która pogłębia się coraz bardziej. Ta gospodarka napędza klientów deweloperom, bankom i wynajmującym doprowadzając do wielopokoleniowego zadłużenia polskich rodzin. Żadna władza nie podjęła do tej pory realizacji programu społecznego budownictwa czynszowego, które mogłoby być kołem zamachowym gospodarki i doprowadzić do normalizacji cen mieszkań i cen wynajmu na wolnym rynku.

Przez kilkadziesiąt lat remontowaliśmy nasze mieszkania ogromnym nakładem środków. Dziś wyrzuca się nas z tych mieszkań na bruk traktując jak niewolników – bez żadnego odszkodowania za poniesione nakłady.

Wszystko w majestacie bezprawnego złego prawa, ustanowionego pod wpływem lobby właścicieli – czyli ustawy o ochronie lokatorów, z której Trybunał Konstytucyjny wyrывa kolejne zapisy chroniące lokatorów.

W imię „świętego prawa własności” jesteśmy obywatelami pozbawionymi konstytucyjnych praw do dachu nad głową i poszanowania ludzkiej godności.

Jesteśmy włóczęni po sądach jak przestępcy, ustala się nam horrendalne czynsze, których ciężaru nie jesteśmy udźwignąć, mamy zapewnić godziwy zysk właścicielowi z naszych niskich wynagrodzeń, głodowych rent

i emerytur, komornicy ograbiają nas z marnego dorobku całego życia i wyrzucają do nor socjalnych o substandardzie mieszkaniowym urągającym naszej godności ludzkiej lub do noclegowni.

Wielu z nas to profesorowie, lekarze, architekci, nauczyciele, ekonomiści i przedstawiciele innych szanowanych zawodów, a mimo to nazywa się nas marginesem społecznym.

Dotychczasowa polityka państwa w zakresie mieszkalnictwa poprzez zaniechanie budownictwa ze wszelkich miar sprzyja właścicielom poprzez stanowione prawo, które broni świętego prawa własności, przyznaje odszkodowania dla właścicieli kamienic, a także dodatki mieszkaniowe dla lokatorów .

Te oba fundusze trafiają do kieszeni właścicieli, drenując budżety gminne.

Młodzi Polacy nie mając szans na mieszkanie we własnym kraju uciekają do Europy. Na ogół bezpowrotnie tracimy dynamiczny potencjał młodych ludzi, którzy wzbogacają inne narody o cywilizowanych stosunkach, o które trudno posądzać nasz kraj.

*..."Urynkowienie czynszów, nieuzasadnione wypowiedzenia umów najmu, brak mieszkań w cenie przystępnej dla mniej zarabiających, niewyjaśnione przejęcia kamienic z lokatorami, bezwartościowe książeczki mieszkaniowe - to najważniejsze problemy polskich lokatorów, z którymi borykają się od wielu lat. Perspektyw na poprawę ich sytuacji raczej nie widać – powiedział Magnus Hammar, sekretarz generalny Międzynarodowej Międzynarodowej Organizacji Lokatorskiej (IUT) podczas konferencji, która odbyła się 22 stycznia 2008 w Krakowie.*

Mimo tony wypisanego przez nas papieru do wszystkich kolejnych ekip rządzących tego kraju żadna władza do tej pory nie zechciała się zająć rozwiązaniem naszego problemu.

Inne kraje Europy dawno je już rozwiązały problem prywatnych kamienic stawiając tamę korupcji i rozkradaniu państwowego mienia, które powinno służyć wszystkim obywatelom a nie tylko mafijnym interesom określonych grup.

Wyznaczono krótkie okresy lat, w którym prawowici właściciele na podstawie rzetelnych dokumentów mogli starać się o zwrot ich własności. Po tym okresie kamienice komunalizowano.

W całej Europie na szeroką skalę realizowane jest społeczne budownictwo czynszowe, a czynsz nie może przekroczyć 30-35 % dochodu lokatora.